

Kolumny podłogowe
Polk Audio RTi A5

Cena: 4950 zł (para)

Dystrybucja: [3Logic](#)

Kontakt:

ul. Zakopiańska 153

Kraków 30-435

Polska

tel.: (12) 6402000/(12) 6402001

Strona producenta: [Polk Audio](#)

Kraj pochodzenia: USA

Tekst: Wojciech Pacuła

Zdjęcia: Wojciech Pacuła

Firma Polk Audio założona została w roku 1972 przez Matthew Polka i George Klopfera w Baltimore w USA. Początkowe konstrukcje były w całości autorskie, a naukowe podejście do każdego, nawet najdrobniejszego aspektu przyniosło wymierne efekty – głośniki miały pełne, czyste brzmienie, a przy tym nie rujnowały kieszeni nabywców. Obecnie firma ciągle się powiększa swoją, i tak już okazałą, ofertę głośników, kolumn i wzmacniaczy. Znajdują się w niej kolumny głośnikowe, zestawy do kina domowego, subwoofery, a także głośniki do zastosowań specjalnych - choćby seria RCi, do montażu w ścianach lub sufitach podwieszanych lub seria MM, do montażu na łodziach. W ciągu wielu lat istnienia producenta, inżynierowie Polk Audio opracowali ponad 65 opatentowanych rozwiązań konstrukcyjnych, m. in. technologia Dynamic Balance.

Testowane kolumny A5 to najmniejszy model popularnej serii RTi. Jest to konstrukcja dwudrożna, trzygłośnikowa, z punktem podziału przy 2,2 kHz. Wyróżnikami całej serii jest prawdziwe drewno w roli okleiny, głośniki niskośredniotonowe wykonane w technologii Dynamic Balance Cone oraz jedwabny, 25-mm przetwornik wysokotonowy, a wszystkie zamknięte w eleganckiej obudowie. Zastosowano w nich specjalnie opracowany system wentylowania bas-refeksem o nazwie Power Port. Jest to system przepływu powietrza wewnątrz kolumny redukujący turbulencję i poszerzający od dołu pasmo przenoszenia.

ODSŁUCH

Płyty użyte do odsłuchu:

- *Musik wie von einem anderen Stern*, Manger Products, MANG-2010, 2 x 180 g LP.
- *Abba, Super Trouper*, Polar Music Production/Universal Music Japan, UICY-9508, CD.
- *Depeche Mode, Fragile Tension/Hole to Feed*, Mute Records, 12BONG42, 2 x 180 g, maxi-SP LP.
- *Dominic Miller, December*, Qrious Music, PRQRM 115-2, CD; recenzja [TUTAJ](#).
- *Frank Sinatra, My Way*, Reprise/Universal Music Company/Sinatra Society of Japan, UICY-94368, SHM-CD; recenzja [TUTAJ](#).
- *Frank Sinatra, Sinatra&Strings*, Warner Music/Mobile Fidelity, MFSL 1-313, No. 199, 180 g LP; recenzja [TUTAJ](#).
- *Johny Coles, Little Johnny C*, Blue Note/Audio Wave, AWMXR-0006, XRCD24.

- Johny Coles, *Little Johnny C*, Blue Note/Toshiba-EMI Limited, TOCJ-9553, CD.
- Julie London, *Julie is her name. Vol.1*, Liberty, LRP 3006, LP.
- Lou Donaldson, *LD+3*, Blue Note/Audio Wave, AWMXR-0005, XRCD24.
- Metallica, *Reload*, Columbia/Sony Music Japan, SICP-481, CD.
- Yamamoto, Tsuyoshi Trio, *Midnight Sugar*, Three Blind Mice/Cisco Music, TBM-23-45, 0080/1000, 45 rpm, 2 x 180 g LP; recenzja [TUTAJ](#).

Japońskie wydania płyt CD na stronie [CD Japan](#).

To grające bardzo przyjemnie, łatwe w ustawieniu, łatwe do wysterowania kolumny. Po prostu stawiamy je i grają. I jeszcze są naprawdę ładnie wykonane. Brzmi to trochę, jak ze sloganu reklamowego, dla „chcących” łatwa stąd droga do wykazania „korupcji” w szeregach „High Fidelity”, ale prawdę mówiąc mam to gdzieś, bo to, co właśnie powiedziałem o kolumnach, to prawda. To nie są „równe” kolumny w rozumieniu audiofilsko pojmowanej „neutralności”, czyli absolutnego wyrównania pasma – o czym potem – ale są niesłuchanie łatwo akceptowalne i krótka jest droga do ich wkomponowania we własny system.

Przy pierwszym podejściu Polk Audio niczym nie zaskoczą, nie oczarują, nie zmieniają perspektywy, po prostu zagrają. To nie są „bajeranckie” kolumny w tym sensie, że nie mają jakiegoś jednego, doszlifowanego na „maxa” elementu, którym usiłują „kupić” słuchacza. Tego typu, „podrasowane” kolumny niemal zawsze w końcu zaczynają męczyć, a ich silna osobowość zaczyna dominować nad przekazem. Tam, gdzie inne konstrukcje czarują niskimi pomrukami, potężną przestrzenią, albo plastycznym środkiem, tak amerykańskie kolumny proponują wyważony, zrównoważony, czysty dźwięk. Najszybciej słychać to przy wysokich tonach. Srebrny kolor, na jaki polakierowano kopułkę Polków, ciągnąc temat stereotypów, sugerowałby jasne, może nawet „krystalicznie czyste” brzmienie. Nic z tych rzeczy, jest dokładnie na odwrót. Brzmienie rzeczywiście jest czyste, ale wcale nie „krystaliczne”, ani – tym bardziej – nie „jasne”. Góra bardzo przypomina to, co w swoich konstrukcjach oferuje firma Chario, która – przypadek? – też swoje kopułki lakieruje na ten sam kolor. Przypomnijmy sobie, co napisałem na ten temat przy okazji testu modelu [Academy Sonnet](#), a będą państwo wiedzieli, o czym mówię. Kopułka Polków ma mniejszą średnicę, przez co nie schodzi tak nisko, a głośnik niskośredniotonowy gra znacznie wyżej niż w Chario, ale też dzięki temu amerykański głośnik wysokotonowy jest mniej kierunkowy w słyszalnym paśmie, co z kolei pomaga lepiej rozpraszać dźwięk w pokoju. I może właśnie połączenie tych elementów, a także specyficzne ustawienie zwrotnicy i strojenia pozostałych głośników, wszystko to sprawia, że amerykańskie kolumny grają ładną, przyjemną, nie schowaną, ani ocieploną, ale też nigdy nie agresywną górą, nawet jako „świeżynki”, dopiero co wyciągnięte z pudła.

Jeślibym miał jakoś krótko te kolumny scharakteryzować, to powiedziałbym, że to jest „angielska” szkoła brzmienia (tak, to chyba test oparty na stereotypach, ale czasem można się przecież pobawić, prawda?), ale z lepiej wyrównanym pasmem, bez ocieplenia wokali, bez ich podbajerowania itp. Jak mówiłem, to kolumny, które wprawdzie mają wyraźnie ukształtowane pasmo, swój własny „dźwięk”, ale robią to z umiarem, delikatnie. Dlatego też wokal Sinatry z płyty *My Way*, choć sam z siebie duży, choć pełny i nieco większy niż w rzeczywistości, nie został przez kolumny Polk Audio powiększony, ani ocieplony. Zabrzmiął w ładnych proporcjach z zespołem, nie był z nimi ściśnięty, ani zduszony, został umieszczony dokładnie pośrodku sceny dźwiękowej, a więc tam, gdzie – jak zakładałem – umieścił go realizator dźwięku, miksujący nagranie. A przecież, jak mówię, jeśli miałbym wskazać na najważniejszy zakres, to byłaby to raczej średnica.

Rzecz nie jest jednak tak jednoznaczna. Gdybym chciał mieć kolumny, które tylko ładnie pokazują głosy, które podają ciepły, duży środek, to sięgnąłbym po jakieś podstawkowe kolumny, np. Harbethy, Spendor, a nawet KEF-y. RTi A5 to jednak kolumny podłogowe i mają znacznie lepiej rozbudowany bas niż podstawkowe, a także grają głośniejsze i dynamiczniej, nie ograniczając się do głosów, a pokazując także większe zdarzenia, mocniejszą muzykę bez przesterowań, we

właściwych proporcjach. Nie jest to jednak coś danego od razu, nawet przy cichym słuchaniu. Choć amerykańskie kolumny zaskakująco ładnie grają już przy niskich poziomach dźwięku, to ich dynamika, konturowość itp. rosną liniowo wraz z podnoszeniem siły głosu. Nie ma takiego momentu, żeby wszystko „wskakiwało” na swoje miejsce, bo przy każdym położeniu pokrętła we wzmacniaczu, zakładając, że takowe posiada, dostajemy wszystkiego trochę więcej. To rzecz, której wielu ludzi szuka, ponieważ pozwala to oderwać się od „złotego” środka i grać tak, jak chcemy, bez obawy, że czegoś „nie słyhać”.

Taka, a nie inna prezentacja nie byłaby jednak możliwa bez wyprofilowanego w szczególny sposób basu. Od razu słyhać, że nie jest on „płaski”, mając na myśli pomiary i że kolumny zostały dostosowane do grania w różnych pomieszczeniach. Niskie tony Polk Audio są ładne, czyste, ale nie od razu wydają się dobrze rozciągnięte. Nawet niskie zejścia w utworze w3 płyty *December* [Dominica Millera](#) nie wydadzą się tak energetyczne, jak chociażby z dwukrotnie tańszych, testowanych tuż przed nimi, Monitorów Audio M4. A to dlatego, że amerykańskie podłógówki znacznie lepiej ten zakres kontrolują, nie szafują nim na lewo i na prawo. Bas schodzi naprawdę nisko, ale jest nieco tłumiony, jakby wewnątrz obudowy było mocno wytłumione. Daje to możliwość (niemal) dowolnego ich umieszczenia w pokoju. Mogą bowiem stać naprawdę blisko tylnej ściany, bez obaw o buczenie i wzbudzanie się basu. Odległość kolumn od ścian będą wyznaczały tylko nasze odczucia przestrzenne – im bliżej, tym scena będzie płytsza. Ale – zaraz do tego dojdę – akurat w tym przypadku w niewielkim stopniu wpływa to na odbiór muzyki. Jak mówię, zakres basowy wydaje się nieco „tłumiony” i trzymany za „pysk”. Bo, tak naprawdę, Polk Audio grają trochę tak, jak kolumny z obudową zamkniętą. Żadnego wzbudzania się, pomruków, charakterystycznego dla bas-refleksu podbicia średniego basu itp. Jego wyższy zakres jest tu dość mocny, ale nie słyhać tego, jak podbarwienia, a jak „żywość”, jak część przekazu.

Prostą pochodną takiego właśnie ukształtowania brzmienia jest scena dźwiękowa. Już o tym wspominałem – nie jest ona jakoś szczególnie „rozbudowywana”, jak to można czasem przeczytać w audiofilskiej prasie. Ponieważ część basu i średnicy jest „przytrzymana”, przestrzeń budowana jest raczej za pomocą kontrastów barwowych niż wiernego oddania akustyki wewnątrz. Cały przekaz jest bardzo intymny, bez wyskakiwania instrumentów przed kolumny. Instrumenty i głosy pokazywane są między kolumnami w bezpośredni sposób, to one są najważniejsze, a nie to, co dzieje się wokół nich, To odstępstwo od ogólnie przyjętej neutralności, nie będzie żadnych popisów w tej mierze, ale z drugiej strony, jak za te pieniądze, to znakomity sposób na pokazanie muzyki nawet w małym pomieszczeniu, z pełnym pasmem. Dlatego też Polk Audio RTi A5 grają w tak uporządkowany, „normalny” sposób. Bez efekciarstwa, mając własny charakter, po prostu grają muzykę. Ich dynamika jest niezła, a rozdzielczość naprawdę dobra, co pokazało porównanie starszej, japońskiej wersji płyty Johny’ego Colesa *Little Johny* z właśnie co wydaną wersją XRCD24 Audio Wave. Różnice były doskonale widoczne, może bez głębszego wejścia w akustykę i scenę, ale też bez poczucia, że coś tracimy. To naprawdę przyjemne, bardzo dobrze wyrównane kolumny, z lekko tłumionym basem i środkiem, które powinny zagrać z szeroką gamą elektroniki, w bardzo różnych wnętrzach.

BUDOWA

RTi A5 To ładnie wykonane kolumny z trzema głośnikami. 25-mm głośnik wysokotonowy, z kopułką kompozytową z jedwabiu i polimeru, umieszczono w krótkiej tubce, mającej pomagać ustalić kierunkowość promieniowania w punkcie przejścia do głośnika niskośredniotonowego. Punkt podziału ustalono na 2,2 kHz, z asymetryczną zwrotnicą, tnącą pasmo od dołu 12 dB/okt. i 18 dB/okt. od góry. Głośniki niskośredniotonowe o średnicy 16,51 mm (6 ½”) każdy mają membrany z kompozytu polimerowego i miki. Przetwornik wysokotonowy ma niewielki, ale silny magnes neodymowy chłodzony radiatorom. Głośniki niskośredniotonowe mają kosze wytłaczane z blachy i podwójne, ekranowane puszką systemy magnetyczne. Wszystkie przetworniki spinane są z kablami głośnikowymi wewnątrz za pomocą niezłoconych skuwek.

Poniżej nich umieszczono dwa wyloty bas-refleksu – jeden tuż pod dolnym głośnikiem – ma on mały przekrój wlotu – drugi tuż przy podłodze – ten z kolei ma dużą średnicę wylotu. To część systemu Power Port, redukującego szumy powietrza powstające przy przepływie przez port bas-refleksu. Z tyłu jest jeszcze jeden wylot bas-refleksu, pompujący chyba najwięcej powietrza. Żeby choć trochę uniezależnić kolumny od ustawienia w pokoju, tj. od odległości do tylnej ściany, przed rurą BR umieszczono coś w rodzaju dyfuzora. To plastikowy element zakrywający wylot, mający rozpraszać wylatujące z niego powietrze.

Nad tym elementem mamy plastikową wytłoczkę, do której wkręcono podwójne, złożone, niczym niewyróżniające się gniazda głośnikowe, spięte złożonymi blaszkami. Tym ostatnim bliżej oczywiście do puszek po konserwach niż do przewodnika, dlatego warto je od razu wymienić na jakieś porządne zwory. Kolumny postawiono na plastikowych nóżkach, poprawiających ich stabilność. Do nóżek wkręca się solidne kolce. Obudowa Polków ma kształt lutni, tj. zbiega się łagodnymi krzywiznami ku tyłowi, powtarzając to, co w poprzedniej generacji kolumn iQ pokazywał KEF, a z czego (zapewne z powodów oszczędnościowych) zrezygnował w nowej serii tych popularnych głośników. Obudowę wykonano z płyt MDF, wzmocniono wewnątrz kilkoma poziomymi wieńcami i wytłumiono sztuczną wełną. Rury bas-refleksu wykonane są z celulozy, jednak okleina jest ładna – z prawdziwego drewna.

Dane techniczne (wg producenta):

Pasma przenoszenia: 30 Hz-27 kHz

Pasma przenoszenia, dół, przy -3 dB: 40 Hz

Pasma przenoszenia, góra, przy -3 dB: 26 kHz

Impedancja nominalna: 8 Ω

Rekomendowana moc wzmacniacza: 20-250 W

Skuteczność: 90 dB

Punkt odcięcia: 2,2 kHz, 12 dB/okt. (Low Pass)/18 dB/okt. (High Pass)

Wymiary (HxWxD): 1022,3 x 214,3 x 400,1 mm

Waga (sztuka): 18,14 kg

Producent:

Polk Audio

5601 Metro Drive

Baltimore, MD 21215

USA

tel.: (410) 358-360

web: www.polkaudio.com